

# MUCHA

№ 15

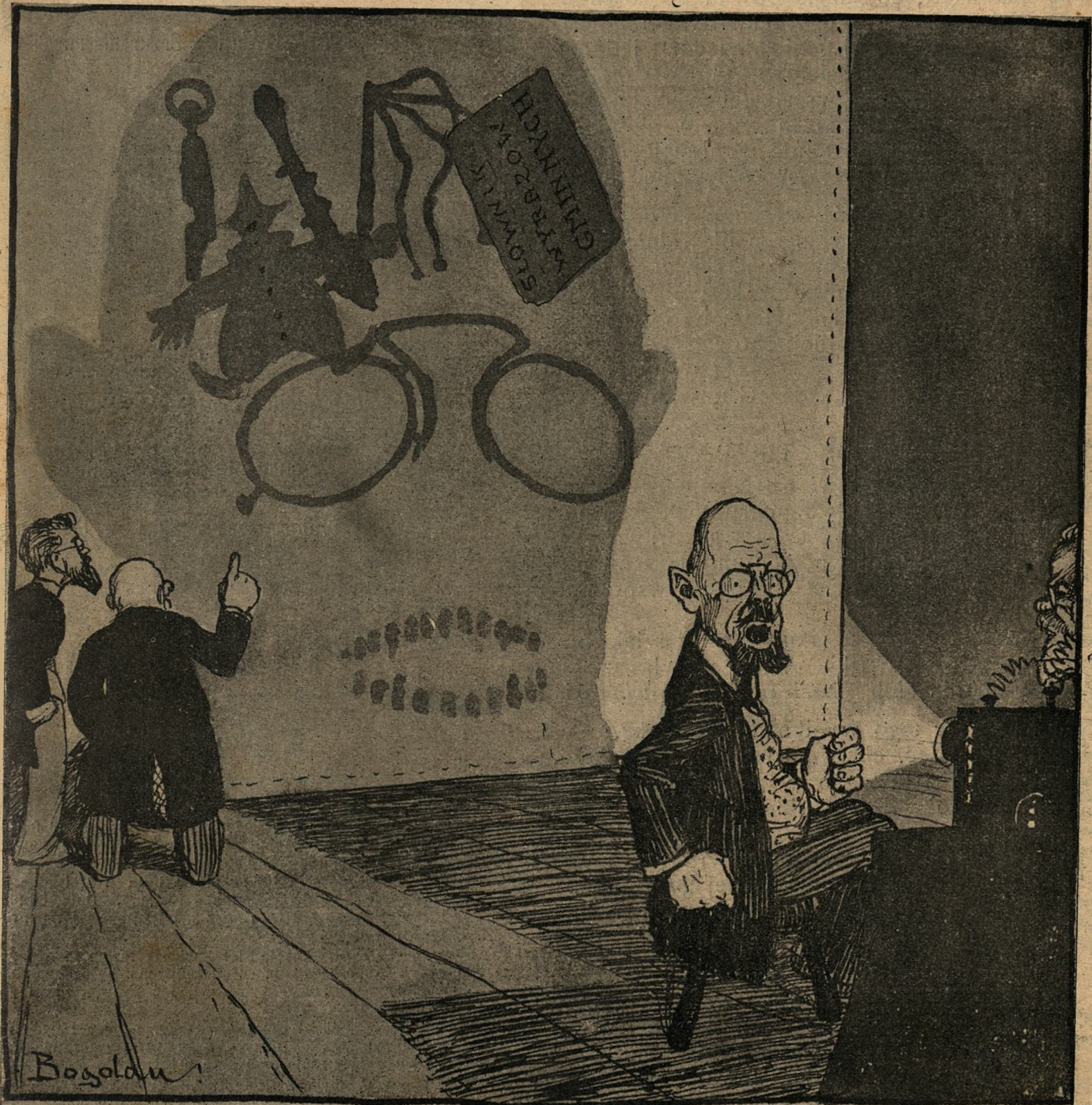
EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA  
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.	

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



## Podczas prześwietlania roentgenowskiego.

*Profesor do kolegi.* — Tak jest, jak się spodziewałem! Nasz biedny Puriszkiewicz ma narośle na mózgu. Jednak, mojem zdaniem, nie są one dostatecznym powodem do usunięcia z Dumy tak pożytecznego działacza.



## ANTIGRUNWALDCZYKOM.

Bój pod Grunwaldem powiódł się Jagielle,  
Z hufców krzyżackich pozostały szczątki,  
Lecz dziś, w dniach wspomnień o tem sław-  
[nem dziele,

Nie wiecie nam się z obchodem pamiątki.  
Gdy coraz bardziej rocznica się zbliża,  
Entuzjazm pada, jak podcięte kłosa,  
Pierwotny zapał ciągle się obniża,  
„Trzeźwe“ protestu występują głosy.

Jak wiatr, co zagnała powiał po równinie,  
Tak małe serca ogarnęła trwoga;  
Chcą, by w milczeniu święcona jedynie  
Była pamiątka dziejowa nam droga.  
Wstali pożarów wszelkich gasciele  
I dyplomaci z wiązką siana w głowie—  
I gasząc iskry ostatnie w popiele,  
Szepczą z obawą: „A co Niemiec powie?„

Więc tak godności stracono pojęcie,  
Więc tak spodłaty serca niewolnicze,  
Że przy zwycięstwa rycerskiego święcie  
Strach im konwulsją wykrzywia oblicze!  
Mówią mądrale i chwiejni i sobki:  
„W głębi dusz swoich chowajmy wspomnie-

[nia,  
Gdy zaniechamy dziś „Grunwaldzkiej szop-  
ki“,  
Niemiec powstrzyma prawo wywłaszczenia“

Któż wam zaręczył, że Niemca postawa  
Zmieni się dla nas w pogrunwaldzkiej porze?  
A kto wie zresztą, czyli tego prawa  
Szwab nie wprowadził dotąd, bo—nie może?  
W płonnej obawie dawnych wspomnień  
[cienia,

Uczycie Niemca, jakim ma iść szlakiem,  
Robiąc złodziejskie prawo wywłaszczenia  
W niemieckich rękach na Polskę straszakiem.

I może z tego wyniknąć rzecz taka,  
Że Niemiec, chciwą rozwierając paszczę,  
Na żywszy czasem w Austrii głos Polaka,  
Krzyknie w Poznańskim: „Cicho... bo wy-  
[właszczcie!“

I będziem wówczas—martwi i bez ruchu—  
Czekali z trwogą śmiertelnej gromnicy...  
Czyliż wam nie wstyd waszej akcji w duchu,  
Antigrunwaldzcy, nędzni politycy?

Natchniona trwogą, zła jest wasza rada  
I chęć ugody pcha was szlakiem mylnym  
*Vae victis* krzycząc, wróg się nie układa  
Nigdy ze słabym—ale zawsze z silnym.  
Stępiacie siły moralne narodu,  
Płosząc puhaniami sprawę rozpoczętą—  
Więc trzeba zgoła zaniechać obchodu,  
Albowiem Grunwald—to nie tchórzów

Święto!

## KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* W Dumie reforma. Jest nowy „maitre d'hotel;“  
Pan Guezkow — zajął prezydjalny fotel.  
*Wtorek.* Chomiaków więcej śpiący, niż wyniosły,  
Przemianowany już „w zwyczajne posły.“  
*Środa.* Kupeczyk moskiewski, tak zowią Guezkowa,  
On nam pokaże, co to Rosja nowa!  
*Czwartek.* Wrzaski prawicy utnie, niby nożem,  
Jak na Zawiszę, liczyć na to możemy.  
*Piątek.* Mając potężną władzę w swej imprezie,  
Polakom swobód nada, ile wlezie.  
*Sobota.* Widząc, że w Rosji ciągną jeszcze zamęt,  
Dumę przetworzy na zdrowy parlament.  
*Niedziela.* Krajowi reform sładkie sypnie wiśnie,  
To Guezkow zrobi. Kiedy? Jak rak świśnie!..

## Rozmowa Wilusia z Bethmankiem.

- Wilus.* — Z Rzymu wracasz?  
*Bethmann.* — Tak.  
— W Watykanie byłeś?  
— Tak.  
— Z Papieżem mówiłeś?  
— Tak.  
— O Gniezno prosiełeś?  
— Tak.  
— Kłapę zrobiłeś?  
— Tak.

## TYLKO, ŻE...

Na zgubę Anglii mając wciąż ochotę,  
Niemcy szykują coraz większą flotę  
I pewnie myśl swą poparliby czynem,  
Tylko, że Asquith nie jest Stołypinem.

Na wiosnę 1910 r. przed roгатką w Petersburgu.

- Kto idzie?  
— Swój.  
— Nazwisko?  
— Cholera.

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— Izwolskij stał się naraz lżejszy o 500 funtów,  
gdyż taki kamień spadł mu z serca, z chwilą powrotu  
do Petersburga japońskiego posła Motono.

— Deputacja żydów, która była u Stołypina jest  
zła, że premier rozmawiał z nią stojąc. Dziwni ludzie.  
Przecież byłoby daleko gorzej, gdyby premier poprosił  
żydów siedzieć.

— Król serbski, Piotr, widocznie dla tego powra-  
cał z Petersburga morzem, żeby mu było wygodniej,  
z powodu nieudanej wycieczki, lać swe gorzkie łzy do  
słonej wody.

— Choćby nawet wyreparowano grantownie sufit  
w sali posiedzeń Dumy, jednakże tej ostatniej grozić  
będzie z góry stale niebezpieczeństwo.

— A żeby w Sofji na Zjeździe neosłowiańskim i wie-  
cu dziennikarskim nie dać się wywieść w pole, Polacy  
powinni i w myśli przepowiadać sobie bezustannie sło-  
wo: o pole.



Obecnie za granicą,  
wszyscy używają do golenia za-  
miast mydła w kawałkach lub w  
proszku tylko krem  
„FIGARO-CARMEN“  
Nie potrzeba pendzelka, wody ciepłej, ani miseczki.  
Oszczędność  
Skład główny  
TOW. AKC.  
HENRYK WELT  
WARSAWA.





Warszawa w obrazkach. SĄD POKOJU.

Nareszcie powrócił.

Izwolskiemu oczy płoną,  
Bo powrócił pan Motono,  
Gwiazda poselstw i matador,  
Pan japoński ambasador.

Znów nad Newą dzisiaj gości,  
Po półrocznej niebytności,  
Bo w żałoby odzian szate,  
Oplakiwał swego tatę.

Pan Izwolskij więc spokojny,  
Nie boi się wschodniej wojny  
I radością drga mu łono,  
Że powrócił pan Motono.

Próżno wdychał sześć miesięcy  
Do Motona najgoręcej,  
Wodząc wzrokiem, niby sokół,  
Próżno szukał go naokół.

Myślał, blizki już rozpaczy,  
Że go nigdy nie zobaczy,  
Lub też żalem drżał głębokim,  
Że on wróci, lecz... z Kurokim.

Dziś ma humor szczerzotyły,  
Bo nie czuje już tęsknoty,  
Śpiewa w chórze, *unisono*:  
Wrócił, wrócił pan Motono!

Co może wyniknąć?

— Komisja pojednawcza rosyjsko-polska ma rozpocząć niebawem swe posiedzenia.

— A czy ty nie wiesz, co z tego wyniknie?

— Co może wyniknąć? Kilka protokołów policyjnych.

WARSZAWA  
ul. Chłodna, 45  
TELEF. 9-15.

Szan. Publiczności  
Poleca Browar  
**K. MACHLEJDA**

Lezak  
PILZEŃSKIE,  
Kulmbachskie,  
Monachijskie  
i Lagrowe

**PIWO**



## List Puryszkiewicza do premjera.

Nadzwyczaj poufny.

Wielczanowny  
Piotrze Arkadjewiczu!

Przyjmując z zadowoleniem wiadomość o przejściu M. E. Jaczewskiego z Warszawy na gubernatora do Piotrkowa, donoszę, że tenże M. E. Jaczewski był przez długie lata głównym opiekunem intrygi polskiej w Przywiślinju, za co wdzięczni Polacy złożyli mu dar narodowy w sumie 10 tysięcy rubli (rzekomo zapisane Jaczewskiemu w testamencie przez zmarłego I. G. Podgorodnikowa). Wiadomo mi także, iż M. E. Jaczewski zawarł z Polakami rentalną umowę (zapisaną u jednego z notariuszów warszawskich pod Nr. 3000003), że dopomoże Polakom do oderwania się od Rosji, wzamian za co oni, po utworzeniu się państwa Polskiego, ogłoszą jego, Jaczewskiego, królem polskim, pod imieniem Michała II. Mam nadzieję, że niezwłocznie po otrzymaniu niniejszego mojego doniesienia, przedsięweźmie Pan wszelkie środki ochronne dla zachowania całości i niepodzielności Rosji, a także wyda odpowiednie zarządzenia, ażeby nie dopuścić do oderwania się Przywiślinja i powołania M. E. Jaczewskiego na tron polski.

Spełniając pismem mojem obowiązek patriotyczny, nie żądam za czyn ten żadnej nagrody, proszę tylko o polecenie Dumie, żeby wypłaciła mi

natychmiast należne a zatrzymane przez nią djety za 7 dni aresztu domowego, który niewinnie odsiadując, nie mogłem brać udziału w występach dumskich i w poskramianiu opozycyjnej menażerji.

Nadmieniam, że jeżeli Pan, Piotrze Arkadjewiczu, posiada w swoim rozporządzeniu sumy na sekretne asygnowania, to ja postaram się zbadać, czy M. E. Jaczewskij, przeniesiony do Piotrkowa, nie myśli o oderwaniu tej gubernji od Rosji i utworzeniu z niej niemieckiej republiki łódzkiej, pod warunkiem zostania jej dożywotnim prezydentem.

Spodziewając się, że w prędkim czasie dostarczę pożądane materiały, oczekuję pańskiej asygnacji.

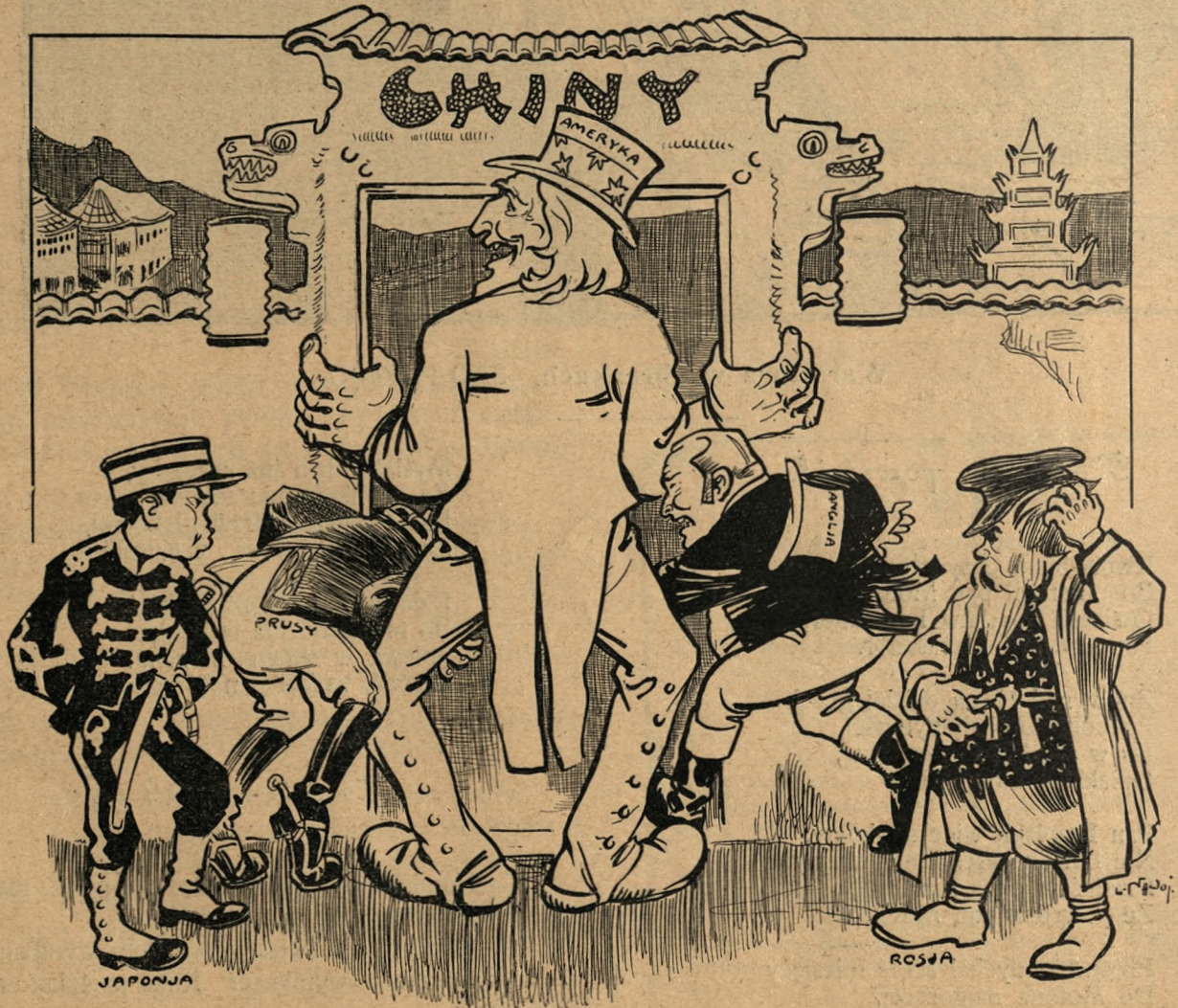
Wierny

W. M. Puryszkiewicz.

## Bajki Jachowicza w nowej przeróbce.

Ptaszek w gościnie.

Puk, puk, ptaszek w polskie kraje:  
„Niech przytułek Polak daje,  
Wszędzie gna mnie świst ponury,  
Bija, pała, rwą ze skóry!”  
I ptaszynie otworzyli,  
Ogrzali i nakarmili.  
Dziś ptak bicz na Polskę kręci:  
Grosser to i adherenci.



Uncle Sam. — Stop! Nikt tutaj nie wejdzie, bo ja wprowadzam do Chin politykę otwartych drzwi.

**PRAWA**

poleca

**LOW. AKC. BROWARU PAROWEGO HABERBUSCH & SCHIELE**

**Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach**



## W konaku królewskim w Białogrodzie.

OSOBY:

**Król Piotr.**

**Królewicz Aleksander.**

**Aleksander.**

A to się nawłóczył papa  
Nad Newą i nad Bosforem!  
No i co tam słyhać? Kłapa?

**Piotr.**

Przyjechałem z pełnym worem,  
A to główna rzecz jest przecie,  
W mem królewskim życiu plusik.  
Powiem, synu, ci w sekrecie:  
Zaokrągła się fundusik.

**Aleksander.**

Ba! To zgoła nie nowina,  
Ze królowie grosze garną.

**Piotr (z radością).**

Teraz czarna ma godzina  
Już nie będzie taką czarną.  
W otoczeniu druhów miłem,  
Będę żył gdzieś w cichej wiosce,  
Nie tak, jak w Sz wajcarji żyłem  
Niegdyś w biedzie, smutku, trosce.

**Aleksander.**

Czyżbyś myślał zrzec się tronu?

**Piotr.**

Uczynię to niezawodnie,  
Gdy będę miał dosyć plonu.  
W Serbji niezbyt jest wygodnie,  
Przytem ciągle u oblicza  
Staje duch Obrenowicza.

**Aleksander.**

Wciąż cię dręczy wizja owa  
Saszy i tej jego damy?

**Piotr.**

Jako pani Makbethowa  
Zmyć nie mogę krwawej plamy.  
(po chwili)

Wkrótce skończę panowanie  
I tron serbski ci odstąpię,  
Ale zanim to się stanie,  
Rad ojcowskich nie poskapię.

**Aleksander.**

Słucham rad tych, o nie proszę.

**Piotr.**

Gdy serbskiego dojdiesz stolca,  
Przedewszystkiem zbieraj grosze,  
Bo świat nie szanuje golca.  
Z Serbji później czyli prędzej  
Wyrzuca cię na dziw świata,  
Trzeba więc mieć dość pieniędzy,  
By nie stracić majestatu.

**Aleksander.**

Jeśli dobrym królem będę,  
Ocenia mnie ludu masy.

**Piotr.**

Bajki! Miej to za legendę,  
Przeszły „dobrych królów” czasy.  
Gdy cię przez ciąg dłuższej pory  
Nie wyrzuca, nie ubijają,  
A będziesz miał pełne wory,  
To abdykuj.

**Aleksander.**

Na rzecz czyją?

**Piotr.**

No, na rzecz jakiego Franza,  
Josepha czy Ferdynanda.

**Aleksander.**

Kłują słowa twe, jak lanca;  
Ma więc tu wejść szwabów banda?  
Mam im pomódz swoją pracą?

**Piotr.**

Oni dobrze ci zapłacą.  
A wierzaj mi: jedna cena  
Różnych walut. Idzie o to,  
Byś frank, rubla czy guldena  
Łatwo zmienić mógł na złoto.

**Aleksander.**

Za guldeny mnie nie kupi.

**Piotr.**

Bierz dinary, kiedyś głupi,  
Ja zaś, chcąc być zawsze *honnête*,  
Mam gust do pewniejszych monet.

NIE NOWINA.

— W warszawskim biurze adresowem znaleziono podobno jakieś nieporządki.

— Nie nowina! Od roku 1906 każdy z warszawiaków radby się dowiedzieć, gdzie zamieszkuje u nas: Nadzieja Reforma z domu Stołypinówna, zaś biuro adresowe nie może nikomu wskazać tego adresu.

### „Nowe Wremja” i Polacy w Prusach.

Że się często głupota też z łajdactwem zbiega,  
„Nowe Wremja” Polaków przed Niemcem ostrzega.  
Zaś Polacy do druha, o zbyt lisiej minie:  
— A bajeczkę o kocie, znasz-li, Suworynie?

Nic jej nie wierz.

— Ale Japonja jakoś przycichła.  
— Nic jej nie wierz. „Cicha woda Sybir rwie”,  
mówi stare przysłowie.

pod nowym zarządem  
**Konstantego Wysockiego**  
 długoletniego kierownika firmy  
 „Władysław Müller”.

**BAR „RENAISSANCE”**  
 Plac Teatralny



## Korespondencja braterska.

Sankt-Petersburg.

T. N. Potusztannikow  
(onże Gilary Spodeński)

Okołotoczny

Taurydski i dworzec.

Drogi Tryjfon!

Na dniach zaszedł do mnie buchalter z jednej warszawskiej targowej kantory, z którym my znajomili się, kiedy ja w policji służył, a on w jednym z domów jawoczną część prowadził. Dawno my z nim nie widzieli się, tak i na siłę ja jego poznał, a to krew

z mlekiem on raniej był, a teraz mleko z wodą stał się, jakby jego tylko co, w mlecznej, z zapieczętowanej butelki wyleli.

— Co z wami, Dawid Abramowicz? — pytam ja. — Nie ten człowiek, strach, jak przemienili się. Cholera was jaka przydusiła?

— Co tam cholera!... — powiedział on, machając ręką. — Dawniej to brzydkie słowo było, że jego bez splnięcia nikt nie wymawiał, ale teraz są gorsze.

— Po medycyńskiej części takżesamo?

— Po senatorskiej. Teraz jest najgorsze słowo: rewizja senatorska.

— Pojmuję ja, że słowo to nie w smak czynownictwu przychodzi się, no wy że nie na służbie, tak wam z niego tylko śmiech być może.

— Czy wy słyszeli o tem, co było z soboty na niedzielę? Straszny dzień był.. Tysze-Braw cały!

— A! wy mówicie o masowej rewizji intendantów i ich druhów? Nu, tak cóż! Jeżeli może być jednodniowy spis ludności, tak po jakiej przyczynie nie mógłby być i jednodniowy spis złodziei?

— Bardzo dobrze, ale dla czego ja...

— Wy takżesamo przekradli się? Żal, żal, młody człowiek...

— Niech Bóg zabroni!... Ja tylko strach wielki mam, bo kiedy u nas w kantorze rewizję robili, no to wszystkie papiery zabrali, na których z moją własną ręką rachunki wypisane były. I ja teraz chcę was zapytać, co mnie wszystko za to może być?

— Strachu ja waszego nie pojmuję... Wy że w kantorze służyli, tak wam i rachunki pisać należało. A może oni fałszywe byli?

— Nie ze wszystkim fałszywe, ale trochę intendenckie. To było tak... Ja panu całą prawdę powiem, na moje sumienie!... Nasz kantor buty do intendentury dostawiał. Czy to jest kryminalniech pan sam powie?

— Koniecznie, nie — no jeżeli to intendanckie buty, tak zawsze jakienibądź złodziejstwo tam było.

— Czysty interes był, całkiem kryształowy. Podrjad my wzięli i buty mieli dostarczać po 3 ruble para. Kiedy my już dostawę skończyli, i ja rachunki, nazywa się — likwidacja, wypisał i do intendentwa posłał, to przy-



ZAMEK CESARSKI w POZNANIU.

Michałek niemiecki. — Niezła górka; można z niej dobrze dojrzeć, kiedy wypadnie pójść z wizytą do sąsiada.



Przetłuszczone Hygieniczne

MYDŁA

Najlepsze do mycia są

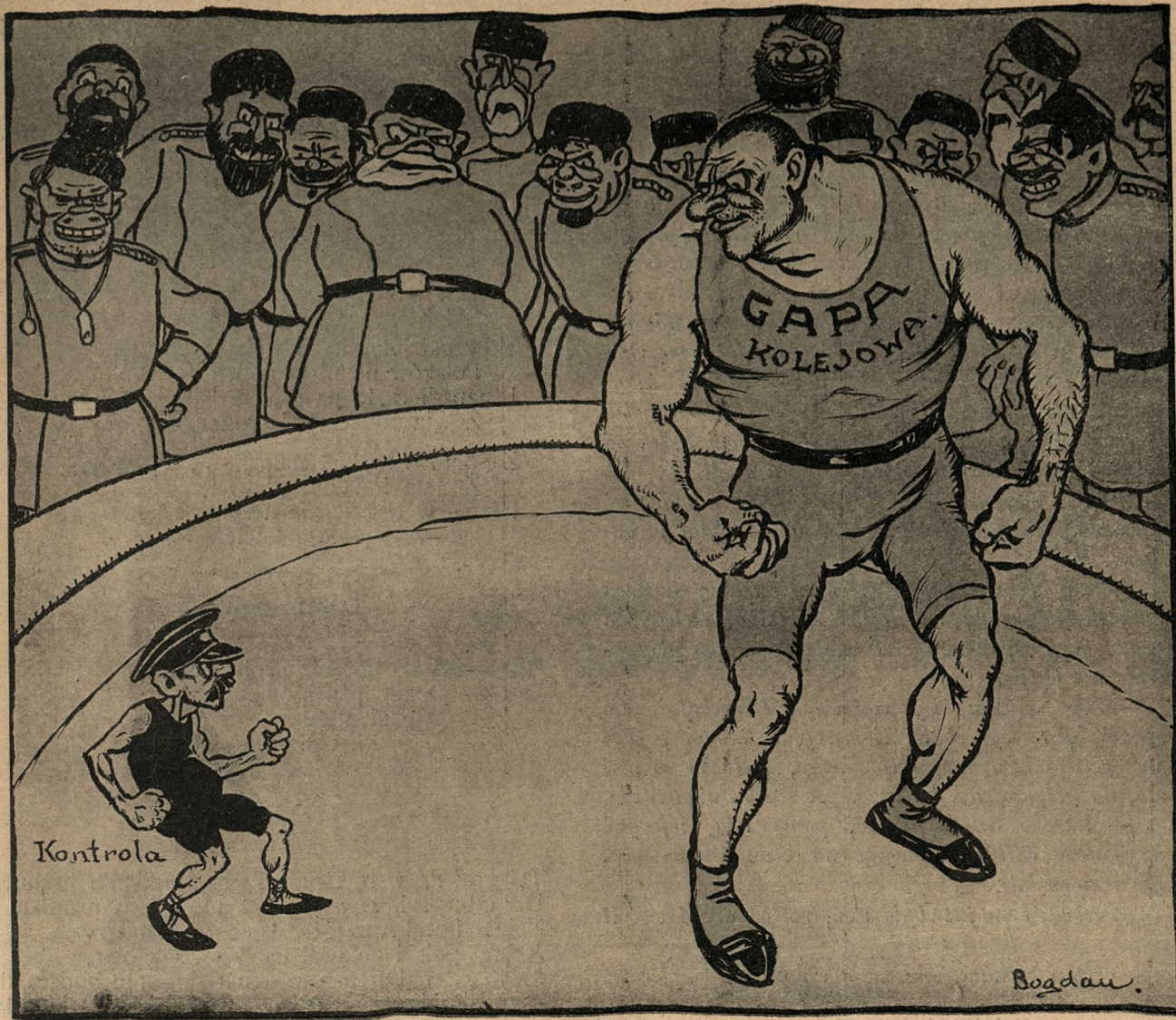
Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury

wyróbu Apteki M. Malinowskiego

w Warszawie, Nowy - Świat 35.

Warszawa  
 Marszałkowska 106  
**Wielka Kawiarnia**  
**Codziennie koncert. 15 bilardów.**  
**Obiady à la carte.**  
**St. OSTROWSKIEGO**





REZULTAT NOWEGO ROZPORZĄDZENIA MINISTERJUM KOMUNIKACJI.  
Gapa. — Pójdź no tu, niemrawy, zobaczymy, kto mocniejszy!

chodzi do nas jeden pisarz od ichniej kancelarji i powiada:

— A waszych to sapożków komisja intendantcka nie przyjmie.

Gwałt! W całym kantorze zamieszanie się robi, krzyczymy wszyscy, aż pryncypał powiada: sztil! i na pisarza się pyta:

— A co zrobić, żeby one dobre były?

— Żeby oni dobre byli, — powiada pisarz — tak trzeba ich po 3 ruble 50 kop. napisać.

— Tylko tyle? Bardzo mała fatyga — powiadamy jemu — my zaraz te buty przerobimy.

Pryncypał kazał mnie zaraz wszystkie rachunki przepisywać i siedział ja nad nimi cały dzień i pół nocy, a kiedy robotę skończył i znowu wszystko zakaznym listem wyekspedjował, to przyszedł do nas pomocnik dziełoproizwoditiela od intendenctwa i mówi:

— Z waszemi butami tam trudności są. Komisja przyjmować nie chce.

— Dla czego? — pyta pryncypał — fajne buty, żebym tak zdrów był. Tylko w Aleje Ujazdowskie na

spacer w nich chodzić. I tanie!... jakie tanie!... trzy ruble pięćdziesiąt para.

— W tem to i dzieło, że tanie, a to zły sort ich widno. Po rubliku wy by cenę podnieśli, tak może cniebądź by wyszło.

— Dla czego ja nie mam podwyższyć cenę? — zawołał pryncypał. — One mnie samego drożej, jak trzy i pół rubla kosztują. Rząd jest dobry: on nie chce, żebym ja stratę miał... Niech będzie po 4 ruble z połową!

Czynownik wyszedł, a ja się znowu do przepisywania "rachunków wziął. Chciał jeszcze raz sprawdzić czy pomyłki niema, kiedy sam dziełoproizwoditiel, referent po polsku, przychodzi i na pryncypała krzyczy:

— Wy buty po cztery ruble i pół para dostawiacz chcecie?

— Ja jeszcze sam nie wiem — mówi pryncypał — buty teraz bardzo drogo kosztują, one nawet droższe, jak rękawiczki.

— Nu, tak, to druga rzecz. A to jakie buty mogą być za 4 i 1/2 rubla? Jednego porządnego buta na tę cenę nie dostanie.

Wielka Kawiarnia  
St. OSTROWSKIEGO

Codziennie koncert. 15 bilardów.  
Obiady á la carte.

JAN MICHALIK CUKIERNIA LWOWSKA W Krakowie ul. Floryańska 45.

Poleca dla przejezdnych doborowe cukry deserowe na sposób Warszawski, Czekolady Tabliczkowe, Torty, Ciasta i t. p. wyroby cukiernicze.  
Sala urządzona artystycznie. Wielki wybór pism i tygodników.



**NOWOŚĆ!**  
**KONIAK**  
na żółtkach  
T-wa  
„Imperial”  
w Warszawie.



Wyśmienity  
hygieniczny  
napój.

Sprzedaż  
Kieliszkowa.

**BAR**  
Amerykański  
na Senatorskiej

**25% rabatu 25%**  
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady  
W magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.  
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.

Poszeptali się oni z pryncypalem i kiedy czynownik wyszedł, pryncypał do mnie powiada: „Dawid! szrajb noch a mul! Fünf kieber!”

Pracował ja znowu dzień i noc, albo może noc i dzień i wiesz pan co? Znow cała robota na nic. Przyszedł pomocnik stołonaczelnika i po rozmowie z nim pryncypał po 6 rubli buty liczyć kazał, a potem przyjechała elegancka dama i powiedziała, że ona jest prawie żona samego stołonaczelnika, tylko trochę od lewego boku i mówiła, że pan stołonaczelnik srogo zapowiedział, że więcej ani jeden grosz za buty nie da, jak siedem rubli para. To ja znow musiał parę razy moje rachunki przepisywać. A potem to już żaden czynownik nie przychodził, tylko przyszedł jeden żydek od jednego głównego członka komisji i drugi żydek od drugiego i buty podrożaty do dziewięciu rubli.

— Tak wy, znaczy, w końcu końców z butów po trzy ruble lakierki balowe zrobili? a? — spytał ja buchaltera.

— To więc co my mieli robić? To się nazywa w buchalterji: „koszty handlowe.” I tylko ja chciałem się pana zapytać, czy mnie za moją pracę przepisywania nic nie będzie?

— Po mojemu, wy możecie być spokojni. Co przykazano, to wy robili. Komercyjna kantora, choć to nie policja albo inne wiadomstwo, i służba w niej podła, no wszystko tak i służba. A służba nie družba.

— Bardzo dziękuję panu, panie Ilja, i ja już teraz jestem całkiem spokojny na ciebie i sumieniu. Moje uszanowanie.

Wychodził on już było won, no od drzwi wrócił i pyta:

— Przepraszam jeszcze... a czy za ten papier też nic nie będzie?

— Koniecznie, nie. Wy że na papierze przepisywać musieli.

— Ale... nie za ten papier, na którym ja przepisywał, ale za ten, z którego podeszwy do butów były?

Na te słowa kulakiem ja buchaltera ugościć chciał, taka mnie złość na intendanckich złodziei wzięła. Nie to, że kradną oni, bo to od wiek wieków było, no że miary w dziele nie znają i na ura ankarjer jadą.

Twój brat

Ilja.

## Jasne Piwo Skierniewickie

Skład przy browarze inżyn. S. Migurskiego i S-ki  
Piękna Nr. 30. Telefonu 24-07.

### O ASYMILACJI.

Mówił Szmul:—Dziś, gdy na nas ciągle gniewa goj się, Co jest asymilacja, *sug mir dus du, Mojsie.*

Na to Mojsie rzekł, w żadne nie wdając się racje: —Co jest asymilacje? *Dus a symulacje.*

WYKWINTNE LIKIERY FRANCUSKIE  
„PRUNELLE AU COGNAC” „SUC”  
SIMON AÏNE CHALON SUR SAÏNE

GRANDS VINS de LUXE

Szampańskie JARROY.

### Z Rady państwa.

Hrabia Olsufjew, członek Rady państwa,  
Z istinno-ruskiej człek paczki,  
Zgniewał się wielce, że w sprawie włościaństwa  
Znow rozstrzygają „Polaczki.”

Słów patryjotycznych wylał całą rzekę,  
Polaków niemi ochłodził  
I napadł za to na pana Szebekę,  
Że „inorodcem” się rodził.

Zapomniał hrabia, snując swe wywody,  
Że tam Polaków niewiele  
I innej w Radzie nie uczynią szkody,  
Jak—że wysiedzą fotele.

### O kim pan mówi?

- A co porabia pani Chantecler?
- O kim pan mówi?
- O pani mężu.
- E, co on tam za kogut.

### Z POZNANIA.

Telegraf na wsze strony rżnie polskiemu bratu:  
Dziembowski, słynny poseł, nie składa mandatu,  
Nałgał Local-Anzeiger, dając wieść takową.  
A brat polski pokiwał na depeszę głową,  
Mówiąc, co Dziembowskiemu do prac bodźca doda.  
— Ach! Nie składa mandatu, patrzcie! Jaka szkoda!

Jak obecnie, zbyteczne.

— Jakiś anonimowy korespondent żąda zbudowania na gwałt rosyjskiego teatru dramatycznego w Warszawie.

— Jak obecnie, zbyteczne. Lepszych scen dramatycznych, niż te, które odsłania senator Neudhardt, rosyjska kolonja w Warszawie nigdy się nie doczeka.

M. Wrześniewski

POLECA

Bogate i wykwintne broszki, pierścionki, pendantifs,  
łańcuchy, spinki etc.

Niech biorą.

— Posłowie polscy w Berlinie, mają wziąć udział w uroczystości otwarcia nowej siedziby cesarskiej w Poznaniu.

— Niech biorą; przecież nie jeden na świecie człowiek, gdy nań napluć, mówi, że to deszcz pada.



# Teatr „OAZA”

Dziś zmiana programu.  
Nad program:  
WZLOTY GUYOT'A w PETERSBURGU

## WINO SZAMPAŃSKIE Heidsieck MONOPOLE SEC

ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od roku 1785.

### Restauracja w Hotelu Brühlowskim

po gruntownem odnowieniu została otwartą i poleca śniadania i kolac'e po rb. 1.00, obiady po rb. 1 kop. 25. Z poważaniem **Jan Szeptycki**, długolet. pracownik Restauracji w Hotelu Bristol i Maitre d'hotel firmy Clement & Toutet dawniej A. Stępkowski.

## Bar Artystyczny pod Wiechą

ulica Sienna № 2

POLECA

z Browaru Tow. Akcyjnego

HABERBUSCH & SCHIELE

Piwa na szklanki:

PILZEŃSKIE

LAGROWE

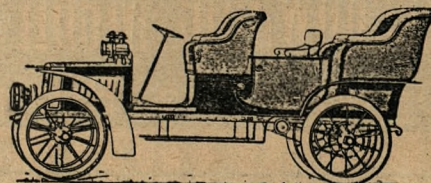
KULMBACH

## SAMOCHODY

Królewska 23, tel. 187-95.

**GARAGE,**

warsztaty mechaniczne



### Varsovie — Automobile

Reprezentacja Tow. LORRAINE de DIETRICH.

VOITURETTES (małe samochody) „Lion“. Les fils de PEUGEOT freres Pneumatyki MICHELIN & Co.

Akcesorja. Kupno. Sprzedaż. Karosserja. Wynajem.

Oddział reparacji opon i kieszek za pomocą parowego wulkanizatora.

Fabryka powozów **K. Starzyński w. Romanowski**

DAWNIEJ

Królewska № 23, telefon 187-95

Poleca znane ze swej dobroci ekwipaże oraz karosserje do samochodów wszelkich typów.



KOMETA się zbliża, a nie wszyscy zaopatrzyli się jeszcze w **Aparaty Fotograficzne**, które najtaniej dostać można u **KASPRZYCKIEGO Nowy-Swiat 45**.

DENYS i Co. Warszawa, Czysza 6.

Jedyna Fabryka Wyrobów Artystycznych z Włosów

FARROWANIE WŁOSÓW TYLKO ROŚLINNYM HENNE.

!Nowość! ADOLF STARKMAN. !Nowość!

### Z NOTATNIKA WIEŻNIA

Autor opisuje roczny pobyt w więzieniach Królestwa.

Cena 60 kop., z przesyłką pocztową 80 kop.

Składy główne: Księgarnia Gebethnera i Wolffa oraz Biuro Ungra, Jerozolimka 78. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zatwierdz. przez Depart. Lekars. za № 6, znane ze swej dobroci

Dla kaszlących i astmatyków

### TUSSOLINOWE PASTYLKI

Główny skład w aptece J. Leleżki, Marjańska 12. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

## RESTAURACJA

przy handlu win

dawniej

## „W. Wysockiego”

Mazowiecka № 3,

tel. 36-92.

otwarta do godz. 3 w nocy.

Nowo odrestaurowana, prowadzona pod zarządem Kuchmistrza W. Przybylskiego, wykwinna kuchnia wydaje obiady z 4 dań po 50 kop. od 1 do 5, oraz śniadania i kolacje à la carte. — Stare wina i miody.

Przyjmuje zamówienia.

Geny umiarkowane.



# „BAR POD 100“

CENTRALNY WIĘDEŃSKI

Marszałkowska 100, Telefon 36-08.

Poleca Szanownej Publiczności Wykwintną Kuchnię. Piwo wyłącznie Stryckiego i oryginalne Pilzeńskie.

Zakład otwarty do godz. 3 w nocy.

## K. GŁAZIEWICZ

## MAGAZYN JUBILERSKI

Wierzbowa 5, Telefon 34-44.



PEPPERMINT  
Freezomint



PRUNELLE

### Najwytworniejsze Likiery firmy **Cusenier**

Jedynie likiery w butelkach form obok wskazanych, noszące tu oznaczone nazwy oraz markę

„CUSENIER“

dają zupełną gwarancję wytworności smaku aromatu oraz autentyczności produktu.



CURAÇAO extra sec



CURAÇAO tr. sec

Sprzedaż w większych Handlach.



DRUKARNIA

**A. Michałskiego**

Warszawa, ul. Chmielna 27.



KRAWIEC MĘSKI

**St. Prosiński**

w WARSZAWIE

Zielna Nr. 16, róg Siennej

Oświetlenie, Telefony.

DZWONKI ELEKTRYCZNE

Piorunochrony

**STANISŁAW STRAUS**

Warszawa, Nowy-Świat Nr. 5.

TERMOMETRY.



Fabryka wafli i opłatków  
**W. CZERNIAWSKI**  
w Warszawie, Śto-Krzyska 7, telefon 21-41.

**Przechowanie Mebli** Henryk Puławski  
Mazowiecka 11 tel. 996  
**Opakowania, Przeprowadzki.**

Pijcie tylko najlepszą kawę, codziennie świeżo paloną, z firmy „BRAZYLJA“.

**JAN ARNOLD**

Krakow. Przedmieście Nr. 21, tel. 43-83.

**M. LEWIN** poleca

Instrumenty Muzyczne  
Gramofony i Płyty  
z pierwszorzędných źródeł.

Senatorska № 22,  
róg  
Placu Teatralnego.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!  
— SŁYNNA W CAŁYM ŚWIECIE —

**Herbata z gór Harec**

(Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee). Zalecana przez najsłynniejsze powag lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3-eh filiżanek tygo dniowo, leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy reumatyzm atretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt, prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy, choleryny. Cena podelka Rub. 1, pół podelka 50 kop.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:  
Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

**JÓZEF GROSSMAN**

Warszawa, Śliska 33a. Kantor i skład w podwórzu. Tel. 184-44

Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rubla z doliczeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. Wystrzegać się falsyfikatów.

TOW. AKC. BROWARU PAROW.

**HABERBUSCH i SCHIELE**

w Warszawie

poleca piwa bawarskie, pilzeńskie, kulmbach.



**W oalkierni na Dził-Gass.**

— Ja nie rozumiem, po co ci rabini chodzili w Petersburgu z wizytą do Stołypina? Żeby oni mieli nosy, toby siedzieli w domu.

— Co wy też, Symcha, gadacie? Wam się здаje, że rabini, idąc do Stołypina, nie mieli nosów? Nietylko że mieli, ale nawet, jak wychodzili od premjera, to te ich nosy były o łokieć dłuższe, niż kiedy szli w tamtą stronę.



— Pisma tutejsze piszą, że żydowski żargon przekształca się powoli na język czysto niemiecki. Po co to?

— Widocznie nasi współwyznawcy chcą mieć dobrą markę.

— Gdzie?

— Jakto gdzie? Przecież, jak mieć dobrą markę, to w krainie marek.

— Jabym chciał zobaczyć jednak nowego prezesa, Gućzkowa, jak on przewodniczy w Dumie.

— To wy się spieszcie.

— Dla czego?

— Bo mnie mówili wczoraj na Nalewkach, że niedawno macano puls u Dumy, to ona ma na minutę już 150 uderzeń.



— Co się dzieje Jojna, z waszym zięciem, co to dostarczał różne kawałki ubrania dla wojska?

— On zachorował na taką chorobę, że się żaden lekarz na niej poznać nie może.

— Co to za choroba?

— To jest taka choroba, że jak on, nie daj Boże, pomyśli sobie na chwileczkę o Jasnej ulicy w Warszawie, to mu się od razu przed oczami robi całkiem ciemno.



Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.

**FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN  
A. OWCZARSKIEGO**

w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.

POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.

Przyjmuje do reperacji fortepiany i pianina.

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

**RICINUS SICCOL**

Olej rycynowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop., dla dorosłych za 10 kop.

WINO  
Cognac  
Likier  
Araki  
RUMY  
Porter  
PIWO  
ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY

**TOMASZ ZANIEWICKI**

Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.

**Hurtowy Skład WIN**

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI

Firmy *Otard Dupuy & Co.*

jednej z największych w Cognac  
egzystującej od roku 1795.

**KEFIR REKIERTA**

najlepszy

butelka **Koszykowa 25**  
8 k. telefon 15-31.

**W ZAKOPANEM** do wynajęcia w każdej chwili na cały sezon, lub krócej, pokój umeblowany z werandą na parterze, Kasprusie 36. Wiadomość ustna, lub listowna, tamże u M. Świtkowskiej.

Kadne, wygodne i tanie Paryskie

**WITRAŻE**

do okien. Kolory niezmiennie. Przyklejanie natychmiastowe. Długoletnia trwałość wypróbowana. Prospekt i próbny bezpłatnie. Skład fabryczny:

MAGAZYN FRANCUSKI (Berga 8).



Dla Warszawiaków to nie nowina, że słynnym sklep jest **Kożemiakina**, z którego mile patrzy przez szyby **Łosóś, sielawy** i inne ryby. Najlepszym zwłaszcza jest w nim bez [sporów]

Sardzo obfity wybór **Kawiorów: Małosolone, ziarniste**, przednie, Do wszelkich gustów są odpowiednie. **Galaret rybnych** codziennie stopy, **Wędliny, flaki** nawet **bigosy**, Znajdą gospoście wszystko bez troski **Sześćdziesiąt osiem na Marszałkowskiej**.

**Apteka Ap. Kowalskiego**

Warszawa, Graniczna 10,

robi słynne: OD ztego trawienia, bólu i kataru żołądka, kiszki, wątroby Pastyłki Russyana, 60 k.

**KASZLU**, astmy, duszności, onrypk, kataru gardła, oskrzeli, płuc Granulki Russyana, 60 k.

**MIGRENY** i siln. bólów głowy Pastyłki Już od połowy pastylki w 10 minut skutek, 60 k.

**ŁYSIENIA** Krynol. Wstrzymuje łysienie, usuwa łupież, wzmacnia włosy. 2 rb.

**ODCISKÓW**, skóry zgrubiałej, brodawek Klawiol, 35 k.

Żądać ich. wszędzie.

**B.KOCHANOWICZ**

PL. TEATRALNY №12 TEL. 7-19  
MARSZAŁKOWSKA 95 T. 41-19

**20 kop.** każdego z jego monogramem 24 arkusze papieru, 24 koperty. Fabryka Grynzaft Sienna 4, sklep. Kolorowe robią się na oczekaniu 25 kop. Zamiejscowym wysyła się pocztą.

**S. HISZPAŃSKI**

SZEW C MEŚKI I DAMSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.

Istnieje od 1888 roku.

PAPIERY

LISTOWE

OZDOBNE

**F. BABSKI**

ul. Marszałkowska 77.

NOWOŚĆ!

**„Kukielki Warszawskie“**

(Z repertuaru „Momusa“)

Cena 20 kop.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa

Zgoda 12.

NOWOŚĆ!

**NAWRÓCONY**

powieść historyczna przez **BOLESŁAWA BIERNACKIEGO**.

Cena 1 rb. 50 kop.

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka

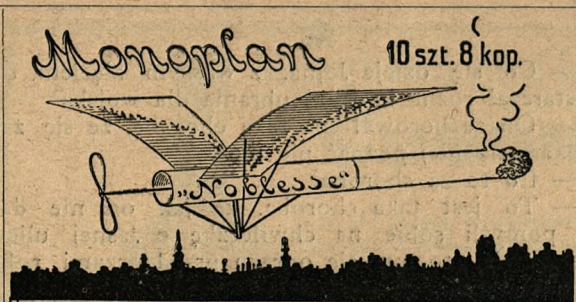


# „NOBLESSE“

TABACZNA FABRYKA

firmy Kalinowski & Przepiórkowski

POLECA NAJLEPSZE PAPIEROSY



# SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek  
i łagodnie przeczyszcza

BAZAR KRAJOWY  
St. Gołędzinowski  
Al. Jerozolimska 35



POJĘCA

Kilimki, Samodziały,  
Kapy, Serwety, Laufry,  
Fartuchy, Wełenki, Pa-  
ski krakowskie, Guńki,  
Serdaki, Wazony ludo-  
we i artystyczne.

## Stemple kauczukowe

PNEUMATYCZNE

**Pieczenie metalowe**, herby,  
monogramy, napisy złote i sre-  
brne, **numeratory**, datowniki,  
**szylidy** emaljowane, lane i gra-  
werowane poleca najtaniej

Pierwsza w kraju Fabryka  
p. f. **Z. Suchowiecki**  
Wierzbowa 6 (Hotel Angiel.)  
TELEFON 134-32.



Kupujcie Nowości



## J-wa Brocard & Co.

**Kwiatowa Woda**  
Kolońska:

- Cudna Konwalja
- Kwitnący Maj
- A-Ya-Me
- Ideal Reve
- Famosa
- Mon Secret
- Japoński Anemon
- Primerose
- Valflore

**Perfumy:**

- Cudna Konwalja
- Kwitnący Maj
- Ideal Reve
- Japoński Anemon
- Mon Secret
- A-Ya-Me
- Gloriosa
- Valflore
- Fresia Alba

## RADJOCZYNNNE ZDROJOWISKO DRUSKIENIKI

GUB. GRODZIENSKIEJ.

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe,  
tlenowe, słoneczno - powietrzne, piaskowe, parowe,  
ręczne: zwyczajne i kaskadowe, elektryczne i inne.  
Zakład **Hydropatyczny**, gimnastyka. W sezonie konsul-  
tacje prof. i doc. Zakład ginekologiczny d-ra Oskara  
Goldberga z Warszawy. Miejscowość uroczą, rozry-  
wek dużo, życie tanie. Wskazania: skrofuły, reumaty-  
zmy, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowe, pa-  
raliże, podagra, cierpienia żołądka i kiszek, nieżyty dróg  
moczowych. Dojazd od st. kol. Warsz.-Petersb. Porze-  
cze 17 wiorst doskonałej szosy. Samochody, powozy.  
Sezon od 10 (23) maja do 10 (23) września.  
I i III sez. tańsze.

## Skład SZYB i LUSTER

**I. DUDAŁO**

Marszałkowska 104, skład w podwórzu  
Widok 26, sklep i kantor. Telef. 34-07.

w domu Szklenie domów, kościołów, fabryk i t.p. w War-  
sawie i na prowincji.  
wprost dw. Szklia techniczne: Rury, cylindry, aparaty, cegła,  
D.Ż.W.W. i dachówka szklane. Djamenty szklarskie etc.

## Wacław RAGO Hurtowy Skład WIN

Główny skład win Bordoških firmy L. TAMPIER & C-ie  
Warszawa, Nowo-Senatorska № 6, telefonu № 24-12.

Wina zagraniczne i krymskie jak rów-  
nież koniaki, likiery, araki, wódki i por-  
ter angielski po cenach niskich.  
Sprzedaż **Hurtowa i Detaliczna**.  
Cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco.

## NAJLEPSZE Stemple Kauczukowe tylko u Z. Weinkranza

Senatorska № 12  
(Plac Teatr.)  
Telef. 15-34.

**CENA OGŁOSZEŃ.** Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalt 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb.  
Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.